

Na Wiejskiej pod czerwoną latarnią

„Nauka się prostytuuje” – skonstatował w wywiadzie dla „Przekroju” latem 2008 r.¹ profesor Wiesław Sztumski, fizyk i filozof przyrody, stwierdzając dalej :

„Niektórzy decydują się na karierę w nauce, bo jakoś ich ona satysfakcjonuje. Ale z pewnością nie finansowo. Tymczasem rynek stwarza im możliwość uzyskiwania dobrych zarobków, często dzięki postępowaniu nieetycznemu. Ileż ekspertyz naukowych robi się na zamówienie tak zwanych sponsorów nauki, czyli elit finansowych i przemysłowych.(...)”

Ustawa na zamówienie

W kraju trwa wzmożona debata nad ustawą „prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” , której głównym celem wydaje się być zalegalizowanie upraw roślin transgenicznych na terytorium naszego kraju.

W sytuacji, gdy większość krajów Europy wprowadza ustawowe zakazy upraw GMO, z uwagi na nowe, alarmujące dowody na ich potencjalną szkodliwość zdrowotną² - rząd polski, pomimo deklarowanego sprzeciwu,³ usiłuje wprowadzić całkowitą liberalizację przepisów, szczególnie w zakresie tzw. „upraw komercyjnych”.

Jedynym beneficjentem nowego aktu prawnego jest podejrzanej konduity amerykańska korporacja biotechnologiczna⁴. Ustawa bowiem wprowadza zmiany, które zwalniają plantatorów z obowiązku uzyskiwania zgody Ministra Środowiska na zasiewy nasion transgenicznej kukurydzy, co niewątpliwie zapewni monopolistycznemu producentowi i dystrybutorowi znaczne zwiększenie sprzedaży i zysków.

Sprawa głównie dotyczy gatunku kukurydzy MON 810, która wskutek manipulacji genetycznych zdolna jest do samoistnego wytwarzania trucizny zwalczającej szkodniki. Swoista endotoksyna produkowana jest w każdej komórce rośliny, w ciągu całego cyklu jej wegetacji. W przeciwieństwie do owadobójczych oprysków, działanie jej nie podlega żadnej kontroli. Toksyna Bt , bo o niej tu mowa, podczas uprawy rośliny niszczy nie tylko jej szkodniki lecz również owady pożyteczne⁵ i przenika do łańcucha żywnościowego konsumentów. Równocześnie następuje niszczenie środowiska wskutek redukcji populacji owadów, a w szczególności pszczół.⁶

Dane producenta o rzekomym braku szkodliwości, które stanowiły podstawę dopuszczenia tego gatunku kukurydzy do upraw na terenie UE zostały sfalszowane.⁷

¹ Tygodnik „Przekrój” 4.08.2008 r.

² zob. Badania austriackiego rządu potwierdzają, że genetycznie zmodyfikowane uprawy zagrażają płodności ludzi oraz bezpieczeństwu żywności
<http://www.responsibletechnology.org/GMFree/MediaCenter/ReleaseAustriaGovernmentStudy/index.cfm>

³ Ramowe Stanowisko Rządu RP dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) Dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 18 listopada 2008 roku

⁴ Marie-Monique Robin , Świat według Monsanto , Instytut Spraw Obywatelskich ISBN 978-83-926007-2-5 Łódź 2009

⁵ E. J. Rosi-Marshall*†, J. L. Tank‡, T. V. Royer§, M. R. Whiles¶, M. Evans-White‡, C. Chambers¶, N. A. Griffiths‡, J. Pokelsek*, and M. L. Stephen ; Toxins in transgenic crop byproducts may affect headwater stream ecosystems, Communicated by Gene E. Likens, Institute of Ecosystem Studies, Millbrook, NY, July 31, 2007

⁶ Colony Collapse Disorder and Genetically Modified Crops ; Peter Olson BA. Dip Ed. Original version published in *The Northern Star, NSW, Australia*.

⁷ Joël Spiroux de Vendômois¹, François Roullier¹, Dominique Cellier^{1,2} and Gilles-Eric Séralini^{1,3}
A Comparison of the Effects of Three GM Corn Varieties on Mammalian Health *International Journal of Biological Sciences* 2009; 5(7):706-726 © Ivyspring International Publisher. Research Paper

Zagrożenia GMO

Od szeregu lat przeciwnicy stosowania gmo w rolnictwie interweniowali u decydentów⁸, ci z kolei z zadziwiającą niefrasobliwością ignorowali wszelkie sygnały o zagrożeniach i apele o zakaz upraw GMO. Obowiązująca ustawa o gmo z 2001 roku⁹ w praktyce nie jest przestrzegana. Nielegalne uprawy transgenicznej kukurydzy, bez rejestracji i zgody organów państwa, rozprzestrzeniły się w latach 2007-2009 na powierzchni tysięcy hektarów.¹⁰

Nie dzieje się tak przypadkowo. Jest to wynik intensywnego lobbingu wspomnianej korporacji biotechnologicznej, która korzysta ze wsparcia administracji amerykańskiej promującej rozpaczliwie - jeden z ostatnich przyczółków eksportu zadłużonej gospodarki, jaką pozostał przemysł biotechnologiczny.

Na terenie Polski ambasada USA wykorzystuje do tego celu wpływowych naukowców, zasiadających w ławach ciał doradczych ministrów oraz intensywnie penetrujących komisje sejmowe i senackie.

Tymczasem istniejący w naszym kraju model rodzinnego rolnictwa oraz duża wydajność (miliony ton nadwyżek zbożowych) i wysoka jakość produkcji rolnej wyklucza w praktyce konieczność stosowania intensywnych technologii o ryzykownym oddziaływaniu na środowisko.¹¹ Dlatego Polacy, w swojej znakomitej większości¹² nie chcą GMO na polach i na talerzach.

GMO w rolnictwie stanowi poważne zagrożenie dla rolników produkujących polską zdrową żywność, konsumentów zaś poddaje eksperymentowi niebezpiecznych biotechnologicznych wynalazków.

Wyrazicielem woli większości rodaków jest powstała w 2006 roku Koalicja Polska Wolna od GMO. Zrzesza ona ponad 400 członków, w tym naukowców, lekarzy, nauczycieli, oraz przetwórców i producentów rolnych.

Ci ostatni najbardziej stracą, ponieważ ich plony skażone domieszką GMO będą dyskwalifikowane, a konsumenci zostaną pozbawieni jakiegokolwiek wyboru i skazani na zakup żywności wolnej od GMO z importu. Rozpowszechnianie upraw GMO wymusza również konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów na badania i certyfikaty zaświadczone o ewentualnym braku obecności transgenicznych zanieczyszczeń, a to z kolei spowoduje radykalny wzrost cen. Ważą się losy całego polskiego rolnictwa.

Ofensywa przeciwników ...

W trakcie debaty publicznej wokół projektu „nowego prawa o gmo”¹³ Koalicja zwracała uwagę na zasadnicze wady proponowanej ustawy. Postawiono m.in. zarzuty naruszenia Konstytucji RP¹⁴, żądając od rządu natychmiastowego wprowadzenia zakazu

⁸ Wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich o interwencję w sprawie nieprawidłowości http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/Wniosek_Koalicji_POLSKA_WOLNA_OD_GMO_do_Rzecznika_Praw_Obywatelskich.pdf

⁹ Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. (Dz. U. 2001.76.811 z dnia 25 lipca 2001 r.)

¹⁰ doniesienia prasowe 2008-2009

¹¹ Committee of the Regions, COM(2006)104 final –Cdr 149/2006 Draft . Opinion on the Communication from the Commission to the Council and the European Parliament Report on the implementation of national measures on the coexistence of genotocally modified crops with conventional and organic farming.

¹² Badania THS OBOP na temat „Opinie Polaków o biotechnologii i inżynierii genetycznej” 2008 r.

¹³ Sejm RP druk nr 2547/ 2009

¹⁴ Stanowisko Koalicji Polska Wolna od GMO w sprawie projektu ustawy „prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” www.polska-wolna-od-gmo.org

upraw roślin GMO i zaprzestania postępującego niszczenia zdrowej struktury polskiego rolnictwa, wskazując równocześnie na karygodne uzależnienie się naszego kraju od dostaw transgenicznej paszy.

Polityka taka stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego Narodu.¹⁵

Naukowcy i eksperci współpracujący z Koalicją przedstawili swoje argumenty i dowody na szkodliwość GMO podczas konferencji prasowej w centrum PAP¹⁶, a także w trakcie Wysłuchania Publicznego w sprawie projektu ustawy w Sejmie, w dniu 9 –tego lutego 2010 r.¹⁷

Do opinii publicznej, pomimo blokady medialnej, przedostały się naukowo uzasadnione żądania o zakaz upraw GMO i pociągnięcie do odpowiedzialności urzędujących ministrów za dopuszczenie do biologicznego skażenia terytorium kraju materiałem transgenicznej kukurydzy.

Merytoryczne stanowisko uzupełniły wystąpienia rolników. Wśród nich poruszający głos małej góralki apelującej do rządu, z pozycji dziecka, o rozsądek, rozwagę¹⁸ i porzucenie błędnej drogi, jaką jest udostępnianie terytorium naszego kraju propagatorom niebezpiecznej, transgenicznej agrotechniki.

Wydawało się, że w obliczu takiej krytyki rząd podda zasadniczej rewizji swoją politykę w sprawie GMO, a kontrowersyjny projekt ustawy zostanie porzucony i zastąpiony, wzorem innych krajów europejskich, natychmiastowym wprowadzeniem zakazu upraw genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy.

W kularach sejmowych mówi się jednak, że ustawa właściwie została już „klepnięta”. Problem polega tylko na tym, że decyzję tę trzeba jakoś Narodowi uzasadnić. Któż to może najlepiej uczynić ?

... i kontra

Do wykonania tego zadania powołano zespół naukowców - zwolenników i propagatorów GMO, będących od dawna, na równi - do dyspozycji resortów odpowiedzialnych za kontrolę GMO jak i zainteresowanej korporacji.

Z inicjatywy ministra Marka Sawickiego i resortu Środowiska została zwołana specjalna konferencja naukowa¹⁹. Na jej miejsce wyznaczono Sejm RP, a to dla zamierzonego podkreślenia wagi tego spotkania, które ma być równoważne demokratycznej instytucji jaką było wspomniane Wysłuchanie Publiczne .

W dniu 22 marca, zebrani w Sejmie prominentni przedstawiciele polskiej biotechnologii przedstawią uzasadnienie dla projektowanych zmian w prawie o gmo. Zadaniem ich jest ostateczne obalenie argumentów przeciwników stosowania GMO w polskim rolnictwie. Obecni będą również jedyni beneficjenci ustawy w osobach dystrybutorów transgenicznego materiału siewnego i wielkoobszarowych plantatorów kukurydzy. Obok przyzwolenia na zasiewy w nadchodzącym sezonie, nowa ustawa zapewni im, podobnie jak urzędującym ministrom, bezkarność za skażenie ziemi i łańcucha żywnościowego nielegalnymi uprawami GMO z lat poprzednich.

¹⁵ **koalicja-polska-wolna-od-gmo-ws-genetycznie-modyfikowanych-pasz**

¹⁶ Zapis wideo konferencji w PAP - **GMO Ustawowe oszustwo**

<http://www.youtube.com/watch?v=TgqbztoG0l8&feature=related>

¹⁷ [http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/94E7A392421E656EC12576D5002B67AA/\\$file/0334406.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/94E7A392421E656EC12576D5002B67AA/$file/0334406.pdf)

¹⁸ Wystąpienia 11-letniej Patrycji Dunat z Beskidzkiego Stowarzyszenia Produkcji Ekologicznej i Turystyki BEST PROEKO w wysłuchaniu publicznym w Sejmie 9 lutego 2010 roku w sprawie Projektu Ustawy o GMO
<http://www.youtube.com/watch?v=kpD1Z16Huck>

¹⁹ „GMO jednym z czynników prorozwojowych polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich – prawda o szansach i zagrożeniach genetycznej modyfikacji roślin i zwierząt” Sejm RP 22 marca godz 10,00

Potok wystąpień programowych zakończy krótka dyskusja , wykluczająca w praktyce podjęcie jakiegokolwiek debaty, a ograniczona lista zaproszonych gości zamyka dostęp dla naukowców przeciwnych rozpowszechnianiu GMO.

Dodajmy, iż ukryta akcja lobbująca na rzecz podmiotu, który zamówił ten akt legislacyjny była jak dotychczas prowadzona rutynowo. Oczywiście nie na cmentarzach czy stacjach benzynowych - jak w przypadku ustawy hazardowej - lecz normalnie, dyskretnie, w bezpiecznych, klimatyzowanych salach rządu i parlamentu.

Teraz jednak, w obliczu wyrazistej kampanii przeciwników, która w istocie zagraża realizacji uprzednio poczynionych ustaleń, komuś chyba „puściły nerwy” bo zorganizowano przedstawienie wręcz obsceniczne.

Konferencja zwolenników GMO w Sejmie 22 marca br. niewątpliwie lokuje się w górnej strefie czerwonego zakresu, na manometrze skali patologii jaką osiągamy w naszej drodze do demokracji.

Aktorzy

Prawie wszyscy zaproszeni do udziału w konferencji 22 marca są obarczeni ewidentnym konfliktem interesów, który w praktyce wyklucza ich obiektywizm, a zarazem dyskwalifikuje jako recenzentów kontrowersyjnej ustawy.

Przy bliższym zapoznaniu się z ich karierą naukową można zauważyć jedną wspólną cechę : - wydawanie *ex cathedra* jednoznacznych komunikatów o wyższości technologii GMO nad konwencjonalnymi metodami upraw, przy czym rekomendacje te uzasadnianie są głównie za pomocą selektywnie dobieranych argumentów pozyskiwanych z publikacji ośrodków podległych przemysłowi biotechnologicznemu. Choć, jak zostanie wykazane poniżej, czasami wykonują w tym celu „własne niezależne badania” – oczywiście finansowane przez korporacje.

Prof. dr. hab. Andrzej Anioł dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, a zarazem Przewodniczący Komisji Ds. GMO przy Ministrze Środowiska. W 2005 roku wspólnie z niejakim Grahamem Brooksem opublikował „ raport”, w którym uzasadnił wyjątkowo korzystny wpływ jaki wywrze na polskie rolnictwo szybkie wprowadzenie upraw roślin transgenicznych. . Zamiarem tego opracowania było przygotowanie gruntu pod działania korporacji na potencjalnie trudnym rynku jakim jawiła się Polska.

Cel ten został osiągnięty . Raport stał się bowiem oficjalnym odniesieniem do kwestii „gmo a polskie rolnictwo”, przyjętym przez PAN (z głosem odrębnym członków Komitetu Ochrony Przyrody), a także przez rzesze młodych naukowców garnących się do nauki na wydziałach biotechnologicznych z wizją poprawy świata i polskiego rolnictwa na drodze transgenicznej agrotechniki.

W konkluzji raportu autor stwierdza, że bliską perspektywą dla Polski jest dominacja jedynie trzech gatunków roślin GMO : rzepaku, kukurydzy i buraka cukrowego. Przemysłowe uprawy tych roślin wypierać będą produkcję pozostałych odmian prowadzoną przez małe - niszowe gospodarstwa rolne.

Na końcu raportu umieszczono dyskretny przypis, iż został on sfinansowany przez firmę Monsanto.²⁰

Dziwnym zbiegiem okoliczności informacji tej nie zawiera wersja polska tego kontrowersyjnego opracowania, opublikowana w „ Biotechnologii” 1/2005 , oraz wydawana pod auspicjami Polskiej Federacji Biotechnologii - stowarzyszenia należącego do następnego uczestnika konferencji jakim jest **prof. dr hab. Tomasz Twardowski**.

²⁰ www.pgeconomics.co.uk/poland.htm “Early adoption of GM technology would bring large benefits for Poland”

Prof. Twardowski zasiada również w Komisji ds. GMO przy Ministrze Środowiska i podobnie jak jego Polska Federacja Biotechnologii posiada niekwestionowane osiągnięcia na niwie zwalczania obywatelskiego oporu przed GMO i równoczesnej propagacji upraw transgenicznej kukurydzy w naszym kraju. Jest też zdecydowanym przeciwnikiem zakazów rozpowszechniania GMO opisanych w ustawie paszowej i nasiennej.²¹

Walne zgromadzenia jego stowarzyszenia odbywają się zwykle w Pałacu Staszica z udziałem członków prezydium Polskiej Akademii Nauk. Fundusze Polskiej Federacji Biotechnologii kontroluje, nie kto inny jak główny sponsor - pan **Robert Gabarkiewicz** – dyrektor Monsanto Polska, który w tym celu zasiada w komisji rewizyjnej stowarzyszenia.²²

W gronie innych uczestników konferencji znajdują się autorzy opracowań, które posłużyły lobbystom przemysłu paszowego do przełamania ustawowego zakazu stosowania pasz GMO w roku 2008.²³ Są też naukowe autorytety produkujące katastroficzne raporty o możliwych podwyżkach cen żywności z powodu zamierzonego wycofania trujących komponentów pasz genetycznie zmodyfikowanych. Zapowiadali oni bankructwo polskiego sektora mięsnego i drobiarskiego, (**prof. dr hab. Franciszek Brzóska** ²⁴) co skłoniło legislatorów i Prezydenta do przedłużenia okresu wejścia w życie zakazu o dalsze trzy lata.²⁵

Jest wreszcie plantator kukurydzy MON 810, **Adam Koryzna**, którzy cynicznie chwalił się w mediach szmuglowaniem nasion GMO i prowadzeniem upraw ustawowo zakazanej kukurydzy w ubiegłych latach na terenie dolnego Śląska²⁶.

Listę zamyka **prof. dr hab. Stanisław Zięba** - były minister w rządzie generała Jaruzelskiego. To pod jego kuratelą rozpoczęto w Polsce proces wyprzedaży przemysłu paszowego obcym korporacjom powiązanych z przemysłem biotechnologicznym. W rezultacie tej „restrukturyzacji”, uzależniając się od dostaw importowanych pasz GMO - Polska straciła bezpieczeństwo żywieniowe.

Prof. Stanisław Zięba pełni obecnie funkcję Przewodniczącego Rady Gospodarki Żywnościowej i doradza ministrowi Sawickiemu jak uchronić Polaków przed głodem.

BAT na przeciwników GMO - czyli Biotechnologiczna Agencja Towarzyska

Na koniec wypada jeszcze powrócić do wypowiedzi profesora Sztumskiego, użytej jako kanwa niniejszego artykułu.

Uzasadniając dokładniej zarzut postawiony na wstępie profesor stwierdził :

„(...) nauka jest w pewnym sensie instytucją, która składa się z ludzi. Jeśli w danej instytucji pracują ludzie nieuczciwi, to odium nieuczciwości spada na całą instytucję. Uważam, że mam prawo oceniać instytucję przez pryzmat zachowań jej przedstawicieli. Chcę w ten sposób zwrócić uwagę na „prostyтуowanie się” nauki jako instytucji w rezultacie „prostyтуowania się” niektórych naukowców. Widzę w tym problem społeczny, który będzie się rozwijać, jeśli nie dokona się jego oceny i nie zacznie się go zwalczać, i który będzie poważnie zagrażać- autorytetowi nauki.(...)”

Od dnia ukazania się drukiem tego bulwersującego wywiadu, nie doczekaliśmy się żadnej reakcji ze strony polskiego środowiska naukowego; nie było żadnych wyjaśnień, sprostowań, protestów - nie podjęto żadnej dyskusji nad tak fatalną diagnozą.

²¹ zob. Tomasz Twardowski ; Różne kolory biotechnologii i biogospodarka . Kosmos Tom 57 – 2007 str. 222-223 .

²²<http://www.pfb.info.pl/organizacja.html>

²³ art. 15 us.1 p.4 ustawy o paszach z dnia 22 lipca 2006 r. (Dz.U. Nr 144 poz.1045)

²⁴ www.farmer.pl/fakty/polska/gmo_jak_lokomobilia_parowa,25d23900d419e24649d2.html

²⁵ Ustawa z dnia 26 czerwca 2008 o zmianie ustawy o paszach (Dz.U. z 2008 r. nr. 144 poz. 899)

²⁶ Rzeczpospolita 2009 <http://www.rp.pl/arttykul/190093.html>

W efekcie mamy do czynienia z nasileniem się patologii do granic absurdu. Pozostając więc w klimacie retoryki profesora Szumskiego można rzec, że oto :

- dnia 22 marca o godz. 10,00 w Sali Kolumnowej Sejmu odbędzie się konferencja, na której przedstawione zostanie uzasadnienie dla przyzwolenia na skażenie biologiczne terytorium Rzeczpospolitej przez uprawy roślin GMO i redukcję konstytucyjnej roli rodzinnych gospodarstw rolnych²⁷ do poziomu rynkowej niszy.

Wachlarz argumentów naukowych zaprezentują kurtyzany polskiej biotechnologii.

(-) Marcin Wyszomirski marzec 2010

²⁷ Konstytucja RP art. 23